



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

- 3 -

Londyn, dnia 20.kwietnia 1943.

Panie Ambasadrze,

Zagraniczne Agencje Telegraficzne opublikowały raport niemieckich władz wojskowych o odkryciu masowego grobu ze zwłokami polskich oficerów w okolicy Smoleńska, w pobliżu miejscowości "Kozia Góra", rzekomo zabitych wiosną 1940 roku. W pierwszych dniach zidentyfikowano 155 zwłok, pomiędzy którymi mają również znajdować się zwłoki Generała Brygady Mieczysława Smorawińskiego.

Wiadomość powyższa, jakkolwiek pochodząca ze źródeł nieprzyjacielskich, wywołała wielkie zaniepokojenie zarówno wśród polskiej opinii publicznej, jak i światowej.

Rząd Polski w oświadczeniu publicznym z dnia 17.kwietnia r.b. napiętnował stanowczo próby Niemiec wyzyskiwania tragedji polskich jeńców wojennych w Związku Socjalistycznych Republik Rad dla własnych celów politycznych.

Tembardziej jednak stoi on niezmiennie na stanowisku, że istota sprawy tak cynicznie wyzyskiwanej przez propagandę hitlerowską musi być w pełni wyjaśniona.

Jak Panu Ambadorowi wiadomo, Rząd Polski po zawarciu umowy polsko-sowieckiej w dniu 30.lipca 1941 roku, zwracał się wielokrotnie do władz cywilnych i wojskowych Związku Socjalistycznych Republik Rad z prośbą o wyjaśnienia w spra

Do Pana Aleksandra Bogomołowa - Ambadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Rad - przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

w Londynie.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

- 2 -

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

wie jeńców wojennych oraz osób cywilnych, którzy znajdowali się w obozach w Kozielsku /na wschód od Smoleńska/, w Starobielsku /koło Charkowa/ oraz w Ostaszkowie /koło Kalinina/.

Według informacji Rządu Polskiego w trzech wyżej wymienionych obozach w początkach 1940 r. przebywało ogółem 15.490 obywateli polskich, pomiędzy którymi było około 8.700 oficerów. Począwszy od 5.kwietnia 1940 r. władze radzieckie rozpoczęły likwidację trzech wyżej wymienionych obozów, wywożąc osoby w nich się znajdujące co kilka dni, aż do połowy maja. Osoby z obozu w Kozielsku zostały wywiezione w kierunku Smoleńska, a z wszystkich trzech obozów tylko 400 osób zostało przewiezionych ostatnimi transportami pierwotnie do Juchnowskiego obozu /stacja kolejowa Babynino/, a następnie w czerwcu 1940 r. do Griazowca w obwodzie Wołogodzkiej.

Gdy po podpisaniu polsko-sowieckiej umowy wojskowej w dniu 14.sierpnia 1941 r. Rząd Polski przystąpił do organizowania Armii Polskiej na terenie Związku Socjalistycznych Republik Rad obóz w Griazowcu, do którego w międzyczasie przybyli jeńcy wojenni i cywilni z innych również obozów, uległ likwidacji i z grona wyżej wspomnianych czterystu osób zgóra 200 oficerów zgłosiło się w końcu sierpnia 1941 r. do Armii Polskiej, natomiast nie odnaleźli się, ani nawet nie dali znaku życia o sobie wszyscy inni wywiezieni w niewiadomym kierunku oficerowie z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W rezultacie więc okazało się brak przeszło 8.000 oficerów, którzy mogli stanowić kadry wyższych i niższych dowódców tworzącej się Armii i którzy przedstawiali wybitną wartość dla akcji wojennej przeciw Niemcom.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

- 3 -

Poczynając od miesiąca października 1941 r. Ambasador Kot oraz dowódca Armii Polskiej w Związku Socjalistycznych Republik Rad, Generał Anders, interwenjowali nieprzerwanie piśmien-
nie i ustnie w sprawie zaginionych oficerów. Ambasador Kot po-
ruszał tę sprawę z Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych,
p.J.Stalinem, z Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych, p.Mołoto-
wem oraz Zastępcą Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych, p.Wy-
szyńskim, domagając się przedłożenia spisu jeńców, trzymanych w
trzech wyżej wymienionych obozach oraz wyjaśnień co do ich losu.
Generał Sikorski w czasie swego pobytu w Moskwie w grudniu 1941r.
w rozmowie z p.Stalinem interwenjował również w powyższej sprawie
i wręczył przy tej okazji listę oficerów polskich obejmującą
3.845 nazwisk. Generał Anders dostarczył w dniu 13.marca 1942r.
Przewodniczącemu Rady Komisarzy Ludowych dodatkową listę 800 ofi-
cerów. W dniu 28.stycznia 1942r. miałem zaszczyt przesłać Panu,
Panie Ambasadorze, notę w której podkreśliłem zaniepokojenie Rzą-
du Polskiego z powodu nieodnalezienia wielu tysięcy oficerów pol-
skich. Wreszcie, Ambasador Kot w dniu 19.maja 1942 r. przesłał
do Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych memorandum, w którym,
powracając ponownie do sprawy zaginionych oficerów, wyraził ubole-
wanie z powodu odmowy dostarczenia spisu jeńców oraz niepokój co
do ich losu.

Zmuszony jestem z przykrością zwrócić uwagę Pana Amba-
sadora, iż Rząd Polski mimo tylokrotnych domagań się nie otrzymał
nigdy ani spisu jeńców, ani dokładnych wyjaśnień gdzie znajdują
się zaginieni oficerowie oraz inni jeńcy wywiezieni z wyżej wymie-



- 4 -

nionych trzech obozów. Oficjalne ustne i piśmienne oświadczenia przedstawicieli Związku Socjalistycznych Republik Rad ograniczały się tylko do bliżej niesprecyzowanych zapewnień, że amnestja, zgodna z Dekretem Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Rad z dnia 12. sierpnia 1941 r., miała charakter powszechny i ogólny i objęła zarówno wojskowych jak i cywilnych oraz że Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zwolnił z obozów jeńców wszystkich oficerów polskich.

Podkreślam dalej z całym naciskiem, że Rząd Polski, jak to wynika z przytoczonych wyżej licznych jego interwencji, zupełnie niezależnie od ostatnich rewelacji niemieckich, nigdy nie uważał sprawy zaginionych jeńców za zamkniętą. Gdy tedy jak okazuje się z komunikatu Sowieckiego Biura Informacyjnego z dnia 15. kwietnia r.b. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zdaje się posiadać znacznie więcej wiadomości w tej sprawie, niż te które były w swoim czasie komunikowane przedstawicielom Rządu Polskiego, - zwracam się do Pana Ambasadora ponownie z prośbą o udzielenie Rządowi Polskiemu szczegółowych i dokładnych informacji co do losu jeńców wojennych oraz osób cywilnych niegdyś przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, w Starobielsku i w Ostaszkowie.

Tylko fakty niezbite stanowić mogą w słusznym poruszeniu do głębi opinii polskiej i świata przeciwwagę dla tak obfitych i szczegółowych twierdzeń niemieckich o odnalezieniu wielu tysięcy zwłok oficerów polskich pomordowanych pod Smoleńskiem wiosną 1940 r.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ambasadorze, wyrazy mego najwyższego poważania.

Edvard Ruziński